

Sygn. akt I NSP 166/20

POSTANOWIENIE

Sąd Najwyższy w składzie:

Dnia 25 listopada 2020 r.

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

SSN Grzegorz Żmij

w sprawie ze skargi Zbigniewa Saraty
na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie
w sprawie I ACa 620/19,
z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 25 listopada 2020 r.

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Zbigniew Sarata wniósł skargę na naruszenie jego prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu toczącym się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie pod sygn. akt I ACa 620/19. Skarżący domagał się stwierdzenia przewlekłości postępowania apelacyjnego, przyznania mu z tego tytułu od Skarbu Państwa kwoty 20.000 zł, a także wydania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie zalecenia podjęcia zawieszzonego postępowania.

Skarżący wskazał, że 28 lutego 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zawiesił postępowanie apelacyjne objęte skargą, na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c., z powodu toczącej się przed Trybunałem Konstytucyjnym sprawy ze skargi konstytucyjnej złożonej przez jego przeciwnika procesowego, tj. Spółdzielnię Mieszkaniową „Przy Metrze” w Warszawie. Stwierdził, że przesłanka fakultatywnego zawieszenia postępowania na podstawie powołanego przepisu jest

spełniona, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym. Tymczasem - zdaniem skarżącego - przysły wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie może mieć wpływu na wynik objętego skargą postępowania apelacyjnego, zaś bezpodstawne zawieszenie tego postępowania skutkuje jego przewlekłością, trwającą już co najmniej 7 miesięcy. Skarżący zwrócił przy tym uwagę, że objęta skargą sprawa toczy się już ponad 9 lat, a postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym może wydłużyć czas trwania tego postępowania o kolejne 3-4 lata.

Skarb Państwa reprezentowany przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie zgłosił swój udział w sprawie, wnosząc o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. Dokonując tej oceny, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

W analizowanej sprawie pozwem z 2 czerwca 2011 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przy Metrze” w Warszawie domagała się zasądzenia od Zbigniewa Saraty i Zofii Maciejewskiej-Sarata na jej rzecz kwoty 91.078,13 zł z odsetkami, tytułem uzupełnienia wkładu budowlanego związanego z posiadaniem przez pozwanych prawem do domu jednorodzinnego. Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z 25 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powyższe żądanie w całości. Pozwani w sprzeciwie od nakazu zapłaty podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia. Wyrokiem z 4 czerwca 2013 r.,

wydanym w sprawie o sygn. akt XXIV C 830/11, Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 65.521,74 zł z odsetkami, w pozostałym zakresie oddalając powództwo. Wyrokiem z 26 maja 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 1629/13, Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powódki, natomiast na skutek apelacji pozwanych zmienił wyrok sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił powództwo w całości (uwzględniając podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia). Na skutek skargi kasacyjnej powódki, Sąd Najwyższy wyrokiem z 17 grudnia 2015 r. (I CSK 1003/14) uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 maja 2014 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazał, że działalność spółdzielni mieszkaniowej w stosunkach pomiędzy spółdzielnią a jej członkami nie ma charakteru działalności gospodarczej, stąd termin przedawnienia dochodzonych przez nią roszczeń wynosi dziesięć lat.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 20 listopada 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 31/17, zmienił wyrok sądu pierwszej instancji w zakresie odsetek od należności głównej, zaś w pozostałym zakresie oddalił apelacje obu stron. Sąd ten uznał, że jest związany wykładnią Sądu Najwyższego zawartą w jego orzeczeniu zapadłym tej sprawie. Na skutek skargi kasacyjnej pozwanych, Sąd Najwyższy wyrokiem z 26 września 2019 r. (I CSK 378/18) uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 listopada 2017 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W skardze kasacyjnej pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia powołując się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 9 marca 2017 r. (III CZP 69/16), zgodnie z którą roszczenie spółdzielni mieszkaniowej o uzupełnienie przez jej członka wkładu budowlanego jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się z upływem trzech lat. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury i doktryny, wiążące wykładnią prawa na podstawie art. 398²⁰ k.p.c. nie jest bezwzględne, gdy inna wykładnia wynika z późniejszej uchwały Sądu Najwyższego, której nadano moc zasady prawnej. Wprawdzie uchwale Sądu Najwyższego o sygn. akt III CZP 69/16 takiej mocy nie nadano, to jednak w sprawie nie można pominąć okoliczności, że wobec sąsiadów skarżących, którzy inwestowali w budowę sąsiednich segmentów, oddalono

roszczenia powódki o uzupełnienie wkładu, z powołaniem się na uchwałę z 9 marca 2017 r. W tej sytuacji Sąd Najwyższy uznał, że także orzekając w sprawie pozwanych należy przyjąć kwalifikację roszczenia spółdzielni mieszkaniowej o uzupełnienie wkładu dokonaną w uchwale z dnia 9 marca 2017 r. (III CZP 69/16). Inaczej niż Sąd Apelacyjny, który był związany oceną zawartą w uzasadnieniu wyroku kasacyjnego, Sąd Najwyższy przyjął, że roszczenie powódki jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i przedawnia się z upływem trzech lat (art. 118 k.c.), przy czym spory dotyczące uzupełnienia wkładów budowlanych przez członków spółdzielni mieszkaniowej pozostają w bezpośrednim związku z prowadzeniem przez tę spółdzielnię działalności gospodarczej, polegającej na zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych członków.

W dniu 23 października 2019 r. akta sprawy zostały zwrócone Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, a już w dniu 29 października 2019 r. Przewodniczący Wydziału wydał zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy na 28 lutego 2020 r. Tymczasem postanowieniem z 18 lutego 2020 r., wydanym w sprawie o sygn. akt Ts 183/19, Trybunał Konstytucyjny nadał bieg skardze konstytucyjnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przy Metrze” w Warszawie, która domagała się zbadania zgodności art. 398²⁰ k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten nie przewiduje sankcji za naruszenie nakazu związania sądu, któremu sprawa została przekazana, wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, i tym samym w zakresie, w jakim dopuszcza on możliwość rozpatrywania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej opartej o podstawy sprzeczne z dokonaną już w danej sprawie przez Sąd Najwyższy wykładnią przepisów prawa, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP. W dniu 28 lutego 2020 r. na rozprawie Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał postanowienie o zawieszeniu postępowania, w związku ze złożeniem przez powódkę skargi do Trybunału Konstytucyjnego. Postanowienie to, jako wydane przez sąd drugiej instancji, było niezaskarżalne. Pozwani w dniu 6 marca 2020 r. złożyli wniosek o podjęcie zawieszzonego postępowania, który został oddalony postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 marca 2020 r.

W skardze Zbigniew Sarata zakwestionował prawidłowość zawieszenia postępowania apelacyjnego z uwagi na toczące się przed Trybunałem

Konstytucyjnym postępowanie ze skargi konstytucyjnej wniesionej przez powódkę. Postanowienie o zawieszeniu postępowania zostało wydane na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c., który stanowi, że sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku toczącego się postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wydając niepodlegające zaskarżeniu postanowienie z 28 lutego 2020 r. o zawieszeniu postępowania, Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że rozstrzygnięcie sprawy w zakresie wniesionej apelacji zależy od przyszłej decyzji Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ze skargi konstytucyjnej. Z taką oceną nie zgodził się skarżący, podnosząc w skardze na przewlekłość, że w tym przypadku nie było podstaw merytorycznych do wydania decyzji procesowej o zawieszeniu. Ta nieprawidłowa - zdaniem skarżącego - czynność sądu miała spowodować naruszenie jego prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Zdaniem Sądu Najwyższego, niewątpliwie jedną z dyrektyw prawidłowego prowadzenia postępowania jest takie podejmowanie przez sąd orzekający czynności, aby nie doszło do nadmiernego wydłużenia się w czasie terminu rozstrzygnięcia sprawy. Postępowanie prowadzone wadliwie może doprowadzić do powstania przewlekłości, zaś jednym z instrumentów zwalczania nieuzasadnionej zwłoki postępowania sądowego jest skarga na przewlekłość. W orzecznictwie istnieje jednak rozbieżność poglądów w kwestii, czy w ramach postępowania skargowego dopuszczalna jest kontrola merytorycznej zasadności rozstrzygnięcia sądu o zawieszeniu postępowania.

W judykaturze wyrażony został pogląd, iż jeżeli sąd ustali, że zawieszenie postępowania było bezzasadne, dopuszczalne jest jednoczesne ustalenie, iż doszło do naruszenia prawa stron do prowadzenia postępowania bez zbędnej zwłoki (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2007 r., KSP 5/07, LEX nr 568777). Jednak w innych orzeczeniach prezentowany był pogląd odmienny, zgodnie z którym w sprawie wywołanej skargą na przewlekłość sąd rozpoznający skargę nie jest uprawniony do merytorycznej oceny poprawności decyzji o zawieszeniu postępowania, jeżeli ocena ta musiałaby przesądzić o sposobie rozstrzygnięcia sprawy objętej skargą (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 sierpnia 2007 r., III SPP 33/07, OSNP 2008, nr 21-22, poz. 337;

z 14 września 2007 r., III SPP 35/07, OSNP 2008, nr 21-22, poz. 338). Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela drugi z tych poglądów. Pierwszy z nich można by uznać za trafny jedynie w sytuacji, gdyby w określonych okolicznościach faktycznych i prawnych zawieszenie postępowania w sprawie było oczywiście bezzasadne.

Należy podzielić pogląd, że kognicja sądu rozpoznającego skargę na przewlekłość postępowania jest ograniczona, ponieważ w incydentalnym postępowaniu ze skargi nie rozpoznaje się sprawy rozstrzyganej w postępowaniu głównym. Sąd rozpoznający skargę nie jest *quasi* sądem rewizyjnym czy apelacyjnym, który wnikałby w meritum sprawy, nie zajmuje się więc prawidłowością wykładni i stosowania prawa przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty. Stwierdzenie przewlekłości postępowania ma na celu jedynie przyspieszenie postępowania przez zdyscyplinowanie sądu, przed którym toczy się postępowanie objęte skargą, do podjęcia odpowiednich czynności. Natomiast w żadnym razie orzeczenie wydane w wyniku rozpoznania skargi nie może sugerować temu sądowi treści rozstrzygnięcia sprawy. Niedopuszczalne jest również, aby w trybie skargi dotyczącej ochrony prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, sąd rozpoznający skargę dokonał merytorycznej oceny rozstrzygnięć sądu rozpoznającego sprawę co do istoty. Wynika to z art. 12 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość, zgodnie z którym zalecenia co do podjęcia odpowiednich czynności nie mogą wkraczać w zakres oceny faktycznej i prawnej sprawy. Istnieje zatem ustawowy zakaz oceny przez sąd rozpoznający skargę prawidłowości stosowania prawa przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty. Zakaz ten jest stanowczy i wyraźnie określa granicę dopuszczalnej ingerencji sądu rozpoznającego skargę w postępowanie objęte tą skargą. Prowadzi to do wniosku, że jeżeli określona procedura nie przewiduje kontroli instancyjnej orzeczenia w sprawie głównej, to niemożliwie jest też przeprowadzenie oceny jego prawidłowości w trybie przewidzianym ustawą o skardze (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lipca 2005 r., III SPP 119/05, OSNP 2006, nr 9-10, poz. 166). Przepisy ustawy o skardze na przewlekłość nie stwarzają bowiem nowego środka zaskarżenia orzeczeń sądowych.

Postanowienia o zawieszeniu postępowania i o odmowie podjęcia zawieszono postępowania są zaskarżalne, jeżeli zostały wydane w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 394 § 1 pkt 5 k.p.c.). Na postanowienia w tym przedmiocie wydane przez sąd drugiej instancji nie przysługuje środek zaskarżenia. Skoro ustawodawca uznał te ostatnie postanowienia za niezaskarżalne, instytucja skargi o stwierdzenie przewlekłości postępowania nie może zastępować środka zaskarżenia. Należy więc stwierdzić, że skoro w ocenianej sprawie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że przyszłe rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed Trybunałem Konstytucyjnym będzie miało wpływ na wynik spornego postępowania apelacyjnego, to na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. był on uprawniony zawiesić postępowanie do czasu zakończenia sprawy ze skargi konstytucyjnej. Przy tym, prawidłowość tej oceny nie podlega kontroli w drodze rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania.

Nie mogły również odnieść zamierzonego skutku twierdzenia skarżącego, że decyzja o zawieszeniu postępowania może wydłużyć postępowanie apelacyjne o kolejne 3-4 lata. Pojęcie przewlekłości postępowania w ustawie nie obejmuje bowiem zwłoki, która może dopiero wystąpić w przyszłości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2004 r., III SPP 21/04, OSNP 2005, nr 5, poz. 74).

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość, oddalił skargę.



Za zgodność z oryginałem
Kierownik Sekretariatu Wydziału
STARSZY SEKRETARZ SĄDOWY

Joanna Karolak

